

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Kaliszu oddalił powództwo S. J. przeciwko T. O. o zapłatę oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 639 k.c. i 640 k.c. oraz w zw. z art. 483 § 1 k.c. poprzez niezastosowanie norm prawnych z nich wynikających i uznanie, że:

- przyjęcie odmiennego charakteru umowy niż zakładał powód, poprzez uznanie umowy stron za umowę o dzieło, a nie umowę o podwykonawstwo robót budowlanych i wynikającą z tego zmianę praw i obowiązków stron umowy, co pozostaje bez wpływu na obowiązywanie postanowień dotyczących zastrzeżenia kar umownych, podczas gdy uznanie przez Sąd Rejonowy, że umowa stron jest w rzeczywistości umową o dzieło oznacza, że nie można uznać za skuteczne i za obowiązujące postanowień umowy zastrzegających od powoda na rzecz pozwanego kary umowne;

2. art. 486 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 476 k.c. oraz w zw. z art. 639 k.c. i art. 640 k.c., poprzez niezastosowanie norm prawnych z nich wynikających i przyjęcie, że powód pozostawał w opóźnieniu w wykonaniu przedmiotu umowy i ponosi za to odpowiedzialność, podczas gdy:

- to pozwany (wierzyciel) pozostawał w zwłoce i to on jest wyłącznie odpowiedzialny za przesunięcie terminu wykonania przedmiotu umowy;

- powód był gotów wykonać dzieło w terminie, lecz doznał licznych przeszkód z przyczyn dotyczących pozwanego;

- do wykonania dzieła konieczne było należyte współdziałanie pozwanego, a pozwany nie tylko nie wykonywał należycie swoich obowiązków do współdziałania, ale dezorganizował pracę powoda oraz innych ekip, w szczególności nie przejawiał jakichkolwiek aktywności w zakresie koordynacji tych prac.

3. art. 476 k.c. w zw. z art. 473 k.c. oraz art. 483 k.c. w zw. z art. 10 pkt 2 ppkt a) umowy, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że fakt zakończenia realizacji przedmiotu umowy przez powoda w terminie późniejszym niż wskazany w umowie oznacza automatycznie i bezwzględnie, że powód pozostawał w opóźnieniu i ponosi za to odpowiedzialność, podczas gdy wyłączną przyczyną przesunięcia terminu zakończenia realizacji przedmiotu umowy przez powoda były wyłącznie działania/zaniechania leżące po stronie pozwanego, a nawet pozwany był wyłącznie winny przesunięcia tegoż terminu;

4. art. 65 k.c. w zw. z art. 642 § 1 k.c. w zw. z art. 2 pkt 2 umowy oraz art. 4 pkt 3 umowy w zw. z art. 10 pkt 2 ppkt a) umowy, poprzez przyjęcie, że pojęcia użyte w umowie „zakończenie realizacji przedmiotu umowy” oraz „protokólny odbiór końcowy robót” są tożsame, a w konsekwencji karę umowną za opóźnienie należy naliczyć do czasu spisania protokołu końcowego, podczas gdy:

- pojęcia te należy odróżnić, a termin (czas) zakończenia realizacji przedmiotu umowy przez powoda nastąpił znacznie szybciej niż (dużo późniejsze) spisanie jednostronnego protokołu odbioru końcowego, stąd ewentualną karę umowną można by liczyć jedynie do czasu faktycznego zakończenia prac przez powoda, a nie do czasu spisania formalnego protokołu odbioru końcowego;

- czynność spisania protokołu odbioru końcowego została wprowadzona w art. 4 pkt 3 umowy wyłącznie w celu uzależnienia wymagalności roszczenia o zapłatę ostatniej części wynagrodzenia powoda i nie była powiązana z prawem do naliczania kar umownych, które miały być naliczane wyłącznie do czasu opóźnienia w zakończeniu realizacji przedmiotu umowy.

Podnosząc powyższe zarzuty powód wniosł o:

1. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z pisma Prezesa Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 6 września 2017 roku zawierającego informację o liczbie (85) postępowań sądowych toczących się przed Sądem Rejonowym w Kaliszu, w których stroną jest pozwany – na okoliczność działania pozwanego w sposób podstępny w stosunku do kontrahentów, stwarzania pozorów uprawnienia do naliczania kar umownych, działania z zamiarem braku wypłaty pełnego wynagrodzenia na rzecz swoich kontrahentów;
2. zwrócenie się oraz załączenie do akt niniejszego postępowania akt spraw prowadzonych przed Sądem Rejonowym w Kaliszu o sygnaturach wymienionych w piśmie Prezesa Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 6 września 2017 roku oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w tych aktach (przy czym konkretne karty akt z konkretnej sprawy, powód wskaże po załączeniu tych akt do niniejszej sprawy) – na okoliczność działania pozwanego w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, w sposób podstępny w stosunku do kontrahentów, stwarzania pozorów uprawnienia do naliczania kar umownych, działania z zamiarem braku wypłaty pełnego wynagrodzenia na rzecz swoich kontrahentów.

Ponadto powód wniosł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 33.210 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 października 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji w wysokości dwukrotności stawki minimalnej i kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniosł o:

1. oddalenie wniosku dowodowego powoda z uwagi na fakt, że powód mógł dowód ten powołać na etapie postępowania przed Sądem I instancji;
2. oddalenie apelacji powoda w całości z uwagi na jej bezzasadność;
3. obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i uiszczony opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacja powoda jest zasadna.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.).

Zważyć należy, że dopuszczalność nowego materiału procesowego przed sądem apelacyjnym jest regułą, doznaje ona jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 roku, III CKN 797/00, Prok. i Pr.-wkł. 2000, nr 10, poz. 42). Pominięcie nowych faktów jest możliwe bowiem jedynie wtedy, gdy strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji i już wówczas istniała potrzeba powołania się na nie.

Odnosząc się do zawartych w apelacji wniosków dowodowych Sąd Okręgowy stwierdził, że niewątpliwie właściwym czasem do ich złożenia było postępowanie przed Sądem I instancji, czego jednak powód nie uczynił. Nadto skarżący nie wskazał też żadnej przyczyny powołania tych wniosków dowodowych dopiero w apelacji, co zezwoliłaby Sądowi II instancji na ich ewentualne dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym. Z tego względu Sąd Okręgowy wnioski te pominął na zasadzie art. 381 k.p.c.

Przechodząc do rozpoznania apelacji, trzeba zauważyć, że w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie tylko w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe oraz niewadliwie ocenił przedstawione przez strony dowody – co nie było zresztą kwestionowane przez stronę skarżącą, ale również na ich podstawie dokonał poprawnych i wyczerpujących ustaleń faktycznych. Stąd też ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął za własne, jednocześnie uznając jednak, że dokonana przez ten Sąd ocena prawna ustalonych faktów nie może się ostać.

Zasadny okazał się niewyrażony wprost w apelacji, ale przewijający się przez całe uzasadnienie apelacji zarzut naruszenia działaniem strony pozwanej zasad współzycia społecznego.

Zaznaczyć należy, że w świetle wyroku Sądu Najwyższego z 26 października 2016 roku, sygn. akt III CSK 312/15, Sąd Okręgowy podziela stanowisko o dopuszczalności stosowania regulacji art. 5 k.c. do kary umownej.

W ocenie Sądu odwoławczego ustalony w sprawie stan faktyczny prowadzi do wniosku, że zgłoszenie przez stronę pozwaną zarzutu potrącenia wierzytelności z tytułu kar umownych w stosunku do wierzytelności powoda z tytułu wykonanych prac, w okolicznościach tej konkretnej sprawy, stanowi nadużycie prawa podmiotowego.

Sąd Okręgowy rozstrzygając niniejszą sprawę miał na względzie, że stwierdzenie, iż pozwany nadużywa prawa podmiotowego, wymaga ustalenia okoliczności pozwalających skonkretyzować, które działania pozostają w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w stosunkach społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, niepubl., z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97, niepubl., z dnia 2 października 2015 r., II CSK 757/14, niepubl.).

Uznając, że art. 5 k.c. chroni przed nadużyciem prawa podmiotowego i na jego podstawie nie można trwale ukształtować tego prawa, także w zakresie dotyczącym określenia przez sąd wysokości wierzytelności, która - co do zasady - mogłaby być objęta ochroną prawną, wskazać należy, że podstawą jego zastosowania jest czynienie przez daną osobę takiego użytku ze swego prawa, które nie może być zaakceptowane. Kryterium jest ocena wykonywania przez daną osobę, przysługującego jej uprawnienia materialnoprawnego w aspekcie zasad współzycia społecznego, przez które należy rozumieć podstawowe reguły etycznego i uczciwego postępowania. Można więc odwoływać się do takich znanych pojęć, jak "zasady słuszności", "zasady uczciwego obrotu", "zasady uczciwości" czy "lojalności" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/05, OSN 1999 nr 4, poz. 75). Nadużycie prawa podmiotowego to zachowanie nie akceptowalne z aksjologicznego punktu widzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1997 r., II CKN 118/97, OSP 1998, z. 1, poz. 3, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1998 r., I CKN 459/97).

Klauzula zasad współzycia społecznego ma za zadanie chronić m.in. takie wartości jak zaufanie, zwłaszcza w stosunkach między partnerami prowadzącymi działalność gospodarczą. Na tej podstawie można konstruować generalną normę nakazującą postępowanie lojalne, zgodne z uzasadnionymi oczekiwaniami kontrahenta, a z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwany naruszył te zasady, tj.: zasadę lojalności i równości stron kontraktu w sposób rodzący powinność odmówienia mu ochrony prawnej przez sąd zagwarantowanego w umowie prawa do kar umownych.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że już od daty zawarcia umowy (k. 9-13) strona pozwana nie zachowywała się lojalnie w stosunku do strony powodowej poprzez wprowadzenie do umowy, począwszy od jej nazewnictwa „Umowa o podwykonawstwo robót budowlanych”, a zakończywszy na postanowieniach tej umowy, obszerne zapisy, które miały świadczyć o zawarciu przez strony umowy o roboty budowlane. Świadczy o tym m.in. inny

rygor prowadzenia spraw, w którym pozwany miał być w ramach tej umowy wykonawcą - słusznie zatem oczekiwał powód uczestnictwa w procesie budowy podmiotu zamawiającego, czyli inwestora, nadzoru inwestorskiego, wszelkich rygorów związanych z procesem budowlanym wynikających z prawa administracyjnego.

Zauważyć należy, że celem umowy o roboty budowlane jest udzielenie ochrony prawnej roszczeniu wykonawcy o terminową zapłatę umówionego wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane poprzez przyznanie wykonawcy prawa do domagania się od inwestora gwarancji zapłaty za te prace. Ścisłe powiązanie gwarancji zapłaty za roboty z umową o roboty budowlane prowadzi do wniosku, że wynikające z przytoczonej regulacji ustawowej uprawnienia wykonawcy oraz obowiązki inwestora są elementami składowymi treści stosunku zobowiązaniowego powstałego w wyniku zawarcia tej umowy. Tymczasem prawidłowo dokonana kwalifikacja tej umowy przesądza o jej charakterze prawnym umowy o dzieło. W związku z powyższym zawarcie umowy w tym kształcie stanowiło ze strony pozwanego postępowanie niezgodne z zasadą lojalności w stosunku do kontrahenta oraz równości stron kontraktu.

Za takie postępowanie uznać także należało, w oparciu o prawidłowo ustalony przez Sąd Rejonowy i niekwestionowany przez strony fakt wprowadzenia szeregu zmian w trakcie realizacji tej umowy – te okoliczności zostały potwierdzone przez wszystkich świadków oraz zeznania samego powoda. Ekipa wykonująca ze strony powoda przedmiot umowy, czyli instalację wentylacyjną i klimatyzacyjną, musiała dokonywać licznych modyfikacji zakresu wykonywanych prac ze względu na: toczące się i wykluczające się wzajemnie prace innych ekip budowlanych w budynku; niezgodny z rzeczywistym stanem budynku projekt w oparciu, o który prace miały być wykonane (co zmuszało powoda do uzyskiwania odrębnych zgód pozwanego na zmiany konieczne do realizacji umowy); usterki techniczne w budynku (przeciekający dach uniemożliwiał zawieszenie urządzeń klimatyzacyjnych). Te wszystkie okoliczności, które leżały wyłącznie po stronie pozwanego, doprowadziły do tego, że przedmiot umowy nie został oddany w czasie wynikającym z zapisów art. 2 tej umowy (k. 10-10 odwrót).

Pomimo zatem, że zapisy umowy co do odpowiedzialności powoda za dotrzymanie ustalonych w umowie terminów zakończenia realizacji dzieła na zasadzie ryzyka (art. 2 ust. 4 umowy), jak też wskazane okoliczności obwarowane karą umowną (art. 10 ust. 2a umowy), są precyzyjne, a strony umowy są profesjonalnymi przedsiębiorcami, w ocenie Sądu Okręgowego opisane wyżej działania strony pozwanej, zasługują na ocenę jako nadużycie prawa podmiotowego.

Ponieważ zgodnie z art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w świetle art. 353¹ k.c. swoboda umów ograniczona jest właściwościami (naturą) stosunku prawnego, przepisami ustawy oraz zasadami współżycia społecznego - strony nie mogą w umowie tak rozszerzyć odpowiedzialności dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania ani dotyczącej kary umownej, by jej zakres był sprzeczny z istotą (naturą) odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie zobowiązania oraz z naturą kary umownej. Nie mogą zatem przyjąć, że dłużnik będzie zobowiązany do zapłaty kary umownej także w sytuacji, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest spowodowane okolicznościami, za które odpowiedzialność ponosi wierzyciel. Kara umowna jest bowiem sankcją cywilnoprawną za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 września 2013 r., I CSK 748/12).

Skoro zatem kara umowna jest sankcją cywilnoprawną za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika to sprzeczne z zasadą lojalności w stosunku do kontrahenta jest przyjęcie, że będzie on zobowiązany do zapłaty kary umownej także w sytuacji, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest spowodowane okolicznościami, za które odpowiedzialność ponosi wierzyciel.

Powyższe skutkuje w rozpoznawanej sprawie, uznaniem za bezzasadny zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwanego w niniejszym postępowaniu, skoro ze wskazanych przyczyn w okolicznościach tej konkretnej sprawy, kara umowna ze względu na zawinione działanie pozwanego stanowiące przyczynę opóźnienia powoda w wykonaniu dzieła, nie może zasługiwać na zasądzenie. W konsekwencji wynagrodzenie dochodzone w dalszej części przez powoda jako wykonawcę dzieła należało uznać za zasadne.

Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie w całości należności głównej dochodzonej pozwem.

Powództwo w części dochodzonych odsetek od 20 października 2016 r. na podstawie faktury z 5 października 2016 r. podlegało oddaleniu. Powód dochodząc powyższych odsetek nie przedstawił jednak dowodu doręczenia tejże faktury stronie przeciwnej, co uniemożliwiło ich naliczenie od daty jej wymagalności (k. 28 tom I).

W ocenie Sądu Okręgowego, zgromadzony materiał dowodowy pozwolił przyjąć, że pozwanemu została doręczona przedmiotowa faktura najpóźniej 10 października 2016 roku, skoro w tym dniu pozwany wystosował pismo do powoda, w którym potwierdził otrzymanie przedmiotowej faktury. Zgodnie z art. 4 ust. 3 umowy, faktura stała się wymagalna z upływem 14 dni od jej doręczenia, a zatem z dniem 24 października 2016 r. Wobec powyższego odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., należało naliczyć od zasądzonej kwoty od dnia następnego, tj. 25 października 2016 roku. W konsekwencji żądanie powoda zasądzenia odsetek od 20 października 2016 roku do 24 października 2016 roku należało oddalić.

W tym zakresie Sąd Okręgowy oddalił też apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania w toku pierwszej i drugiej instancji Sąd Okręgowy miał na względzie do art. 100 § 1 zd. 2 k.p.c. jako, że strona powodowa uległa stronie przeciwnej w nieznacznej części, tj. w części odsetek i zasądził w całości ich zwrot od pozwanego na rzecz powoda. Sąd odwoławczy nie znalazł przy tym podstaw do zasądzenia dwukrotności stawek minimalnych opłat za czynności radcy prawnego będącego pełnomocnikiem powoda, jak wnosił on w pozwie i apelacji. Nie uzasadniały tego ani okoliczności faktyczne ani prawne niniejszej sprawy.

Sąd odwoławczy orzekając o kosztach procesu uwzględnił na rzecz powoda poniesione przez niego koszty: przed Sądem pierwszej instancji w kwocie 5.278 zł, na które złożyła się: opłata sądowa od pozwu - 1.661 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym - 3.600 zł; przed Sądem II instancji - w kwocie 3.461 zł, na które złożyła się: opłata sądowa od apelacji - 1.661 zł, i wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym - 1.800 zł.

Wynagrodzenia pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym, zostało ustalone z uwzględnieniem wartości przedmiotu sporu/zaskarżenia: w postępowaniu pierwszoinstancyjnym na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 z późn. zm.; tj. z 2018 r. poz. 265 ze zm.); w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 powyższego rozporządzenia.

Tomasz Bajer Mariola Szczepańska Beata Matysik